

Sygn. akt *I ACa 177/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Elżbieta Fijałkowska**

Sędziowie: **SSA Mariola Głowacka** /spr./

**SSA Jerzy Geisler**

Protokolant: **insp. ds. biur. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1), D. S. i A. S.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt I C 136/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że podwyższa kwotę zasądzoną tytułem skapitalizowanej renty do kwoty 8.988,72 zł (osiem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych 72/100) oraz rentę miesięczną do kwoty 300 zł (trzysta złotych);**
2. **w pozostałym zakresie apelację powodów oddala;**
3. **oddala apelację pozwanej;**
4. **koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi między stronami.**

**/-/SSA M. Głowacka /-/SSA E. Fijałkowska /-/SSA J. Geisler**

Sygn. akt IACa 177/15

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. (1), D. S. i A. S. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. domagali się zasądzenia od pozwanej na rzecz:

- 1) małoletniego M. S. (1) kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r.,

2) D. S. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r.,

3) A. S. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, nadto kwoty 2.010 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu

wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty.

Powodowie nadto wniesli o orzeczenie, że pozwana będzie ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 26 września 2009r., które ujawnią się w przyszłości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zwrot kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych według norm przepisanych.

Pozwana A. A. działająca przez Oddział w Polsce w odpowiedzi na pozew z dnia 19 sierpnia 2013r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie pismem z dnia 13 września 2013r. w związku z wypłaceniem przez pozwaną świadczeń stanowiących częściowe zaspokojenie roszczeń strony powodowej cofnęli powództwo o wysokości dokonanych przez stronę pozwaną wpłat wraz z ograniczeniem żądania w zakresie odsetek. Sąd Sąd postanowieniem z dnia 23 października 2013r. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia od strony pozwanej na rzecz:

1) powoda M. S. (1) kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz odsetek liczonych od kwoty 25.000 zł od dnia 5 września 2013r. do dnia zapłaty,

2) powoda D. S. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz odsetek liczonych od kwoty 25.000 zł od dnia 15 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

3) powódki A. S. kwoty 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia, 7.500 zł tytułem odszkodowania oraz odsetek liczonych od kwoty 20.000 zł od dnia 15 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty.

Powód M. S. (1) pismem procesowym z dnia 13 czerwca 2014r. rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda M. S. (1) renty w wysokości 1.500 zł płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 października 2012r. Pismem procesowym z dnia 18 sierpnia 2014r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w zakresie w którym rozszerzono powództwo.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 16 października 2014r. zasądził od pozwanej na rzecz:

1) powoda M. S. (1) kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 75.000 zł od dnia 7 stycznia 2013r. do 13 sierpnia 2013r.,

b) 60.000 zł od dnia 14 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 6.000 zł tytułem renty za okres od dnia 1 października 2012r. do dnia 30 września 2014r. oraz kwotę po 250 zł miesięcznie tytułem renty płatną do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od 1 października 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności,

2) powoda D. S. kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 60.000 zł od dnia 7 stycznia 2013r. do 13 sierpnia 2013r.,

b) 45.000 zł od dnia 14 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

3) powódki A. S. kwotę 38.505 zł tytułem zadośćuczynienia w kwocie 37.500 zł oraz zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 1.005 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 51.005 zł od dnia 7 stycznia 2013r. do 13 sierpnia 2013r.,

b) 38.505 zł od dnia 14 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty.

Sąd pierwszej instancji oddalił dalej idące powództwo, odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej, obciążył pozwaną obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwoty 9.596,25 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 26 września 2012r. około godz. 21 w Z. na skrzyżowaniu ul. (...) z drogą nr (...) kierujący motocyklem (...) o nr rej. (...) M. S. (2) jadący drogą nr (...) od strony centrum miasta uderzył w lewy bok samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) wjeżdżającego od prawej strony na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej. Samochodem S. kierował K. J.. W wyniku zdarzenia kierujący motocyklem poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. M. S. (2) kierując motocyklem (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadząc motocykl z prędkością przekraczającą 100 km/h, wyższą od prędkości 50 km/h dopuszczalnej w miejscu zdarzenia. W wyniku tego utracił możliwość uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie motocykla przed zajeżdżającym mu drogę samochodem S. (...). Gdyby kierowca motocykla jechał z dozwoloną prędkością, to kierowca samochodu przejechałby bezpiecznie na przeciwny pas ruchu nie doprowadzając do zdarzenia. M. S. (2) w połowie przyczynił się do wypadku, gdyż utracił możliwość skutecznego zatrzymania motocykla przed miejscem zderzenia. Motocyklista utrudnił również kierującemu samochodem ocenę sytuacji. Sprawca zdarzenia K. J. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 19 września 2013r. Sądu Rejonowego w Zielonej Górze sygn. akt II K 104/13 za to, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w wyniku czego doszło do zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z motocyklem kierowanym przez M. S. (2) w następstwie czego M. S. (2) zmarł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w chwili śmierci M. S. (2) pozostawał w związku małżeńskim z A. S.. M. S. (2) miał dwóch synów: M. S. (1) i D. S.. Po zdarzeniu u powódki A. S. rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby o obrazie zaburzeń adaptacyjnych. U powódki nie występują objawy przyjęte za kryteria diagnostyczne chorób psychicznych takie m.in. jak patologiczne zaburzenia nastroju, zaburzenia spostrzegania, treści i toku myślenia. Subiektywny odbiór zdarzenia przez nią miał cechy traumatyczne. U powódki występuje obniżenie nastroju, wzrost lęklności. Powódkę charakteryzuje tendencja do pesymistycznej wizji przyszłości. Powódka często wraca myślami do utraconego męża. Ż. chciałaby cofnąć czas. Dlatego często oddaje się fantazjom i marzeniom w których obecny jest mąż. Ujawnia poczucie straty, krzywdy, doświadcza pustki związanej ze stratą męża. Powyższe symptomy są związane niewątpliwie z przeżywanym przez powódkę procesem żałoby. Na obecnym etapie nie są one już tak mocno nasilone jak w początkowym okresie, czyli krótko po utracie męża. Jednak nadal utrudniają one powódce codzienne funkcjonowanie. Powódka od czasu śmierci męża cały czas ubiera się na czarno, na znak żałoby, często chodzi na cmentarz. Powódka często wraca myślami do męża, tęskni za nim, okresowo ma trudności ze snem. Z tego powodu ponownie podjęła leczenie psychiatryczne i stosuje farmakoterapię. Wskazane jest, aby powódka kontynuowała leczenie psychiatryczne. Dodatkowo pomocne mogłoby być podjęcie przez powódkę psychoterapii. Aktualny stan psychiczny nie musi być cechą trwałą, a kontynuowanie przez nią leczenia psychiatrycznego może je poprawić. Aktualny stan psychiczny powódki w istotny sposób ogranicza jej funkcjonowanie. Powódka subiektywnie dostrzega stopniową poprawę stanu psychicznego - lepiej śpi, jest spokojniejsza. Występujące u powódki zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5 %.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że u powoda D. S. rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby w postaci zaburzeń adaptacyjnych. U powoda nie występują objawy przyjęte za kryteria diagnostyczne chorób psychicznych, takie m.in. jak patologiczne zaburzenia nastroju, zaburzenia spostrzegania, treści i toku myślenia. Na wiadomość o śmierci ojca powód przeżył szok, miał kłopoty z apetytem. Subiektywny odbiór zdarzenia przez niego miał cechy traumatyczne. Aktualnie okresowo doświadcza pustki, poczucia wyobcowania, straty, krzywdy. Powyższe symptomy są związane niewątpliwie

z przeżywanym przez powoda procesem żałoby po stracie ojca. Na obecnym etapie mimo, że nie są one już tak mocno nasilone jak w początkowym okresie, czyli krótko po utracie ojca, to jednak nadal w funkcjonowaniu powoda zauważa się objawy o charakterze zaburzeń adaptacyjnych. Powód czuje się odpowiedzialny za przyszłość mamy i brata i z tego powodu, w krótkim okresie czasu po śmierci ojca, podjął pracę w zakładzie w którym pracował M. S. (2). Tym samym powód zrezygnował ze swoich planów. Wpływa to na pogorszenie jego stanu psychicznego oraz pogłębia występujące trudności w radzeniu sobie. Powód już przed śmiercią ojca miał kontakt z substancjami psychoaktywnymi, które zażywał okazjonalnie do listopada 2013r., kiedy to został ukarany za posiadanie marihuany. Powód podejmuje zachowania ryzykanckie w postaci szybkiej jazdy samochodem w wyniku czego ma obecnie zabrane prawo jazdy. D. S. ma poczucie, że nie radzi sobie z odpowiedzialnością, uważa, że nie spełnia pokładanych w nim oczekiwań. Powód tylko jednorazowo korzystał z porad lekarza psychiatry. Nie korzystał ze wsparcia psychologicznego. Korzystanie z takiej formy mogłoby korzystnie wpłynąć na jego stan zdrowia psychicznego i ułatwić mu radzenie sobie z procesem żałoby. Występujące u powoda zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5 %.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że u małoletniego powoda M. S. (1) rozpoznano zaburzenia adaptacyjne wynikające z procesu żałoby. U powoda nie występują objawy przyjęte za kryteria diagnostyczne chorób psychicznych, takie m.in. jak patologiczne zaburzenia nastroju, zaburzenia spostrzegania, treści i toku myślenia. Ojciec był ważną osobą dla powoda, aktywnie uczestniczył w jego życiu. Łączyła ich intensywna więź emocjonalna. Mieli wspólne plany, razem spędzali czas. Dlatego nagła śmierć ojca zaburzyła poczucie bezpieczeństwa i stałości powoda. M. S. (1) nadal tęskni za ojcem, odczuwa brak jego osoby. Ż. chciałby cofnąć czas do czasu, kiedy ojciec był razem z rodziną. Aktualny styl funkcjonowania chłopca wskazuje na obecność zaburzeń adaptacyjnych będących wynikiem przedłużonej reakcji żałoby. Powód okresowo jest smutny, przygnębiony, ujawnia poczucie straty, krzywdy. Nie chce sam przebywać w pokojach na piętrze domu, stara się być w bliskiej obecności matki bądź starszego brata. Pogorszyły się również jego wyniki w nauce. Nie radzi sobie z sytuacją utraty ojca, nadal reaguje bardzo emocjonalnie na sytuacje, które mocno manifestują śmierć ojca – nie chce chodzić na cmentarz, nie uczestniczy w mszach świętych za ojca, bo wtedy krzyczy na cały głos, oddajcie mi tatusia. Chłopiec przez około pół roku po śmierci ojca pozostawał pod opieką psychologa w szkole. Ze względu na utrzymujące się trudności w funkcjonowaniu nadal wymaga on opieki psychologicznej. Przy zapewnieniu powodowi pomocy członków rodziny, przy prawidłowo spełnianych funkcjach wychowawczych wobec dziecka oraz przy zapewnieniu mu systematycznej opieki psychologicznej, możliwym jest, że do momentu dorosłości zakończy się u niego proces żałoby

i nie będzie on ujawniał trudności w funkcjonowaniu. Występujące u powoda zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5 %.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka wraz ze zmarłym mężem wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Małżonkowie wiedli zgodne i ustabilizowane życie. Powódka wraz z mężem zamieszkiwali w domu jednorodzinnym wolnostojącym o powierzchni 250 m położonym na ponad 60 arowej nieruchomości. Budowa domu oraz jego wyposażenie zostało w całości sfinansowane przez rodziców zmarłego. Na zmarłym oraz jego współmałżonce ciążył obowiązek utrzymania domu. Na zmarłym spoczywał obowiązek zaopatrzenia na zimę w opał, palenia w piecu oraz cięższe prace domowe. Rodzina wyjeżdżała na wspólne wakacje, ferie zimowe – także za granicę. Małoletni powód M. w chwili śmierci ojca miał 8 lat. Był on z nim bardzo silnie związany. M. osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, chętnie uczestniczy w konkursach przedmiotowych. Obecnie M. uczęszcza na dodatkowe lekcje z języka angielskiego oraz na basen. Po śmierci ojca M. śpi z matką. Wpada w histerię, płacze, krzyczy, pyta się dlaczego tatusia nie ma, czy wróci do niego, dlaczego to tatuś zginął, a nie inny mężczyzna. Powód D. S. przez okres trzech lat studiował w Wyższej Szkole (...) we W. na kierunku logistyka w systemie stacjonarnym. W okresie tygodnia po śmierci ojca podjął pracę w rodzinnym przedsiębiorstwie na stanowisku magazyniera oraz zmienił tryb studiów na niestacjonarne. Rodzina

od D. S. oczekiwała wstąpienia w rolę głowy rodziny. D. usiłował przepracować stratę ojca na swój własny sposób, uciekał od problemów, próbował odnaleźć własną drogę. Ostatecznie powód został skreślony z listy studentów. D. S. w październiku b.r. ponownie rozpoczął studia we W. w trybie niestacjonarnym i tam też zamieszkał. Aktualnie nie jest w stałym związku. D. S. dokonał zakupu podręczników oraz wyprawki szkolnej dla młodszego brata, zabierał go do kina. Powód, gdy przebywał w domu rodzinnym odwiedzał grób ojca raz w tygodniu, zwierzał się wówczas ojcu ze swoich spraw. Rodzina przed śmiercią M. S. (2) był dobrze sytuowana. Powódka A. S. zatrudniona jest w Publicznej Szkole Podstawowej w O. na stanowisku nauczyciela i z tego tytułu pobiera uposażenie w wysokości 3.744,22 zł netto. Ponadto jest Prezesem Związku (...) z siedzibą w O.. Przed zdarzeniem zmarły M. S. (2) zatrudniony był w H. H. S. z siedzibą w O. na stanowisku asystenta szefa produkcji i z tego tytułu pobierał wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł brutto. Poza tym świadczył dodatkowe prace zlecone. Zmarły był zaangażowany w rozbudowę przedsiębiorstwa, które wraz z dniem 1 stycznia 2013r. miał przejąć. Firma rodzinna została założona przez H. S. 43 lata temu. Zajmuje się produkcją opraw oświetleniowych. Najbliżsi członkowie rodziny pracują na jej rzecz. Kondycja firmy od przeszło dwóch lat jest słaba. Obecnie zatrudnia 30 osób, gdy niespełna 10 lat temu zatrudniała 100 osób. Po śmierci M. S. (2) powódka utrzymuje dom z otrzymywanych przez siebie poborów, renty rodzinnej małoletniego M. oraz korzysta z pomocy udzielanej przez starszego syna D.. W lipcu br. powódka poniosła koszty przyłączenia się do kanalizacji w wysokości 5.000 zł, koszt podłączenia energii elektrycznej w wysokości 4.500 zł, naprawy sytemu nawadniającego w wysokości 4.000 zł. Powódka A. S. w związku z pogrzebem męża poniosła koszty ubioru własnego oraz synów w kwocie 2.010 zł. Powódka pozostaje pod opieką lekarza psychiatry w N., natomiast małoletni M. przez okres półtora roku był pod opieką poradni psychologiczno-pedagogicznej w N., a następnie przez rok uczęszczał na zajęcia projektowe prowadzone przez psycholog w szkole. Małoletni M. uprawniony jest do renty rodzinnej w wysokości 1.284,68 zł. Renta rodzinna dla dwóch osób uprawnionych wynosi łącznie 2.569,36 zł. Powódka w 2012r. uzyskała roczny dochód na poziomie 66.039,23 zł, zaś zmarły na poziomie 39.803,60 zł. W 2011r. roczne dochody zmarłego oscyływały wokół kwoty 34.665 zł, natomiast powódki A. S. wyniosły 69.631,45 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana w toku postępowania wypłaciła powodowi M. S. (1) i D. S. kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty po 10.000 zł tytułem stosownego odszkodowania, natomiast powódce A. S. kwotę 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 7.500 zł tytułem stosownego odszkodowania. Kwota 45.000 zł została wypłacona powodom w dniu 14 sierpnia 2013r. Pozwana wypłacając wymienione powyżej kwoty uwzględniła, że poszkodowany w wypadku M. S. (2) przyczynił się w 50 % do spowodowania wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd pierwszej instancji uznał, że materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu stanowią przepisy art. 446 § 1, 2, 3, 4 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c., ponieważ powodowie domagali się zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zwrotu kosztów pogrzebu oraz renty w związku ze śmiercią M. S. (2) powstałą w wyniku zderzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powstanie odpowiedzialności za szkodę, w szerokim tego słowa znaczeniu obejmującym szkodę majątkową oraz krzywdę, wywołaną czynem niedozwolonym wymaga kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek: zdarzenia z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą, szkody sensu largo oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą. Przepis art. 446 k.c. opisuje jedynie skutki zdarzenia za które sprawca ponosi odpowiedzialność. Zdarzenie z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność oraz związek przyczynowy został opisany w treści art. 415 - 436 k.c. oraz w art. 361 § 1 k.c. Zdarzenie przybrało postać zderzenia pojazdów mechanicznych w ruchu, a co za tym idzie, podstawa odpowiedzialności pozwanej jest oparta na zasadach ogólnych ( art. 436 § 2 k.c.). Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym jest fakt zaistnienia zdarzenia z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą. Sprawca zdarzenia K. J. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 19 września 2013r. Sądu Rejonowego w Zielonej Górze sygn. akt II K 104/13 za to, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w wyniku czego doszło do zderzenia kierowanego przez niego

pojazdu z motocyklem kierowanym przez M. S. (2) w następstwie czego M. S. (2) zmarł i w tym zakresie Sąd, z mocy art. 11 k.p.c., jest związany faktem sprawstwa K. J., co nie wyłącza jednak ustalenia przyczynienia się M. S. (2) do zaistnienia zdarzenia. Bezspornym jest również istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem a śmiercią M. S. (2).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie spór sprowadza się wyłącznie do zakresu usprawiedliwionych roszczeń powodów oraz do ustalenia czy i w jakim stopniu M. S. (2) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Dokonując oceny zachowania poszkodowanego M. S. (2) na podstawie art. 362 k.c. Sąd wskazał, że konstrukcja przyczynienia się wywołuje w orzecznictwie poważne rozbieżności. Poza kwestią jest jednak fakt, że również w przypadku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jeżeli osoby bliskie domagają się zadośćuczynienia na podstawie art. 446 k.c., to przyczynienie się zmarłego może powodować zmniejszenie zadośćuczynienia stosownie do 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008r. III CSK 154/08, z dnia 12 lipca 2012r. I CSK 660/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 sierpnia 1998r. ACr 169/94, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 maja 2012r. ACa 428/12). Wątpliwości dotyczą metody w oparciu o którą należy uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego. Pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie zostało normatywnie zdefiniowane przez ustawodawcę, przez co instytucja ta nie jest rozumiana jednolicie. W doktrynie wyróżnić można kilka konkurujących ze sobą stanowisk. Z przyczynieniem mamy niewątpliwie do czynienia wtedy, jeżeli określone zachowanie poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 grudnia 1964r. I CR 218/64, OSNC 1965/9/153). Ten pogląd zakłada, że przyczynienie się należy rozpatrywać na płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego, co oznacza, że normalnym następstwem zachowania się poszkodowanego staje się szkoda. Działanie poszkodowanego musi więc nosić cechy przyczyny sprawczej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 7 maja 1996r. III CKN 60/95, niepubl.). Zdaniem Sądu przyjęcie takiego rozwiązania jest jednak zbyt szerokie. W istocie rzeczy prawie każdy poszkodowany przyczyniałby się do powstania szkody. Konieczne jest zatem wprowadzenie dodatkowych kryteriów. Według innego stanowiska do przypisania poszkodowanemu przyczynienia się wystarcza ustalenie, że jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe. Kolejna teoria przyjmuje, że zachowanie się poszkodowanego musi być także zawinione. Wina jest tutaj ujmowana jako możliwość postawienia personalnego zarzutu. Treścią tego zarzutu jest niewłaściwe postępowanie poszkodowanego. W niektórych przypadkach to postępowanie będzie bezprawne, w innych zarzut zostanie skonstruowany poprzez porównanie zachowania się poszkodowanego z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Ostatnia z koncepcji uznaje, że nie da się sformułować jednej ogólnej zasady, gdyż przyczynienie zależy od okoliczności i ponadto wprost jest uwarunkowane reżimem odpowiedzialności według którego odpowiada sprawca lub podmiot zobowiązany. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy spory na tle treści i znaczenia art. 362 k.c. nie mają decydującego znaczenia. Rozważając zagadnienie istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a zaistnieniem wypadku Sąd podzielił pogląd wyrażony na tle stosowania art. 361 § 1 k.c., że typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć

w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zjawiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000r. III CKN 810/98). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że poszkodowany M. S. (2), jako uczestnik ruchu drogowego nie zachował się w odpowiedni sposób, gdyż aż o 50 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość. Do zdarzenia doszło po zmroku na skrzyżowaniu, które znajduje się na łuku drogi. Kierowca motocykla mimo, że znajdował się na drodze z pierwszeństwem przejazdu, nie powinien przekraczać dozwolonej prędkości, która w tym miejscu została ograniczona do 50 km/h m.in. dlatego, że w tym miejscu znajdowało się skrzyżowanie na łuku drogi. Winien więc on zachować szczególną ostrożność. Kierowca motocykla jadąc w nocy powinien mieć świadomość, że analiza jego jazdy przez innych uczestników ruchu jest znacznie utrudniona. Dlatego też motocyklista mimo, że znajdował się na drodze z pierwszeństwem przejazdu, winien zachować szczególną ostrożność. Może bowiem być niezauważony przez innych uczestników. Sąd odnosząc się do zarzutów powodów do opinii biegłego Z. P. wskazał, że ocena prędkości zbliżającego się pojazdu nie tyle zależy od liczby lamp, lecz odległości między lampami. W samochodzie rozstaw lamp jest większy, co ułatwia ocenę z jaką prędkością pojazd się zbliża (w oddali widać jeden punkt świetlny, który się rozdziela wraz ze zbliżaniem). W przypadku motocykla nawet, jeśli ma trzy lampy, odległość między nimi jest niewielka i dla kierowcy obserwującego motocykl, niezależnie

od odległości, jest to jeden punkt. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu usytuowanym na łuku drogi. Kierowca wjeżdżający z drogi podporządkowanej ma znacznie utrudnioną możliwość oceny prędkości zbliżających się pojazdów, ponieważ ich nie widzi. Tym bardziej M. S. (2) zbliżając się do skrzyżowania powinien, nie tylko ograniczyć prędkość, lecz także zachować szczególną czujność, czego nie uczynił. Ustalając stan faktyczny Sąd w pełni nadał moc dowodową opinii biegłego Z. P.. Wnioski zawarte w opinii zostały poparte analizą przebiegu zdarzenia w oparciu o obiektywne źródła dowodowe (ślady hamowania, ślady uderzenia). Biegły swej opinii nie oparł na zeznaniach K. J., lecz na obiektywnych śladach zdarzenia oraz analizie mechanicznej i fizycznej zdarzenia. Sąd za chybiony uznał zarzut sprowadzający się do stwierdzenia, że motocykl był wyposażony w trzy lampy, co umożliwiałoby kierowcy samochodu ocenę prędkości motocykla. Nie chodzi bowiem tu o liczbę lamp, lecz o odległość między nimi. Do pozwu dołączono opinię zleconą przez powodów z której wynikało, że gdyby M. S. (2) poruszał się z prędkością 50 km/h nie doszłoby do zdarzenia. Sąd wskazane w niej wnioski uznał za nielogiczne. Samochód nie stał na jezdni, lecz przemieszczał się, przejeżdżał przez skrzyżowanie. Tymczasem wnioski opinii zleconej przez powodów zakładają, że samochód stoi w miejscu. Jest rzeczą oczywistą, że w tym samym czasie motocykl przejedzie inną drogą jadąc z prędkością 50 km/h i 113 km/h. Uderzenie motocykla nastąpiło w tył samochodu. Gdyby M. S. (2) poruszał się z dozwoloną prędkością nie uderzyłby w samochód, ponieważ ten zdążyłby przejechać. Nie ma tu znaczenia jaka jest droga hamowania motocykla z prędkości 50 km/h, lecz przebyty odcinek drogi motocykla poruszającego się z prędkością dozwoloną oraz prędkością z jaką poruszał się M. S. (2), czego opinia wykonana na zlecenie powodów nie wyjaśnia. Biegły W. J. sporządzający opinię na zlecenie organów postępowania przygotowawczego również wskazał, że gdyby M. S. (2) poruszał się z dozwoloną prędkością uniknąłby zdarzenia. Na drodze, którą się poruszał dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h podczas, gdy ustalona przez biegłego prędkość motocykla wynosiła co najmniej 100 km/h. O przyczynieniu się M. S. (2) do zdarzenia świadczy fakt, że gdyby znajdując się w odległości ok. 50 m przed miejscem kolizji jechał z prędkością dopuszczalną to kierujący samochodem mógłby przejechać na przeciwny pas ruchu nie doprowadzając do wypadku. Tego wniosku biegłego strony nie kwestionowały. Biegły zauważył, że w warunkach nocnych dokonanie prawidłowej oceny prędkości zbliżającego się motocykla jest trudne. W przypadku oceny prędkości zbliżającego się samochodu czynnikiem ułatwiającym ocenę prędkości jest relatywne powiększanie się odległości pomiędzy lampami mijania. W przypadku motocykla czynnik ten odpada. Powszechnie wiadomym jest to, że wraz ze wzrostem prędkości rośnie droga hamowania, jak również zmniejsza się czas na podjęcie stosownej reakcji przeciwdziałającej lub zapobiegającej pojawiającemu się niebezpieczeństwu. W ocenie Sądu zmarły w trakcie jazdy powinien był się też liczyć z możliwością napotkania jakiegoś pojazdu lub też innej przeszkody. Dodatkowo reguła ograniczonego zaufania nakładała na motocyklistę obowiązek wzmoczenia czujności, a w ramach tego motocyklista powinien być przygotowany na niespodziewane i zaskakujące manewry innych pojazdów. Zmarły zaniechał jednak tych środków ostrożności. Każdego z uczestników ruchu drogowego obowiązują te same przepisy statuowane przez prawo drogowe. Postępowanie M. S. (2) było zaś sprzeczne z przepisami o bezpieczeństwie ruchu. Przyjmując, że kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za występki, co stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem karnym, a więc na zasadzie winy, ustalenia faktyczne i ocena Sądu wskazują również na element zawinionego zachowania poszkodowanego w postaci lekkomyślności. W okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie się M. S. (2) bez wątpienia nosiło cechy obiektywnej nieprawidłowości. Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że zmarły w 50% przyczynił się do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ustalenie odpowiedzialności pozwanej (zasady odpowiedzialności) pozwala na rozważenie zakresu wysokości świadczenia jakie będzie kompensować szkodę sensu largo, jaką powodowie doznali w wyniku w/w zdarzenia. Powodowie zgłosili w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych cztery roszczenia - o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, o zwrot kosztów pogrzebu oraz o rentę.

Sąd pierwszej instancji przystępując kolejno do oceny zgłoszonych żądań wskazał, że podstawą żądania zadośćuczynienia jest przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca poza wskazaniem, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej krzywdy nie podaje zasad ustalenia jej wysokości. Zdaniem Sądu należy zatem w tym zakresie posiłkować się orzecznictwem

i poglądami wypracowanymi na tle stosowania art. 445, 23 i 24 k.c. W ocenie Sądu przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, dokonane w ramach rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar doznanej krzywdy. Między powodami a ich ojcem i mężem istniała silna więź emocjonalna. M. S. (2) był niewątpliwie osobą niezwykle ważną w życiu powodów, był dla nich nadzieją na przyszłość i źródłem oparcia i pomocy. Śmierć M. S. (2) wywarła negatywny wpływ na dotychczasowe życie powodów. Nadając moc dowodową opinii biegłego A. J., której strony nie kwestionowały, Sąd podkreślił, że u powódki A. S. biegły rozpoznał przedłużoną reakcję żałoby o obrazie zaburzeń adaptacyjnych. Powódkę charakteryzuje tendencja do pesymistycznej wizji przyszłości. A. S. często wraca myślami do utraconego męża. Ż. chciałaby cofnąć czas. Ujawnia poczucie straty, krzywdy, doświadcza pustki związanej ze stratą męża. Powyższe symptomy są związane niewątpliwie z przeżywanym przez powódkę procesem żałoby. Na obecnym etapie nie są one już tak mocno nasilone jak w początkowym okresie, czyli krótko po utracie męża. Jednak nadal utrudniają one powódce codzienne funkcjonowanie. Od czasu śmierci męża powódka cały czas ubiera się na czarno na znak żałoby, często chodzi na cmentarz. Powódka często wraca myślami do męża, tęskni za nim, okresowo ma trudności ze snem. Z tego powodu ponownie podjęła leczenie psychiatryczne i stosuje farmakoterapię. Aktualny stan psychiczny powódki nie musi być cechą trwałą, a kontynuowanie przez nią leczenia psychiatrycznego może je poprawić. Aktualny stan psychiczny w istotny sposób ogranicza jej funkcjonowanie. Aktualnie powódka dostrzega stopniową poprawę stanu psychicznego - lepiej śpi, jest spokojniejsza. Występujące u A. S. zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który w ocenie biegłej wynosi 5 %. Zmarły M. S. (2) miał również bardzo dobre relacje ze swoimi synami. Szczególnie bliskie relacje łączyły zmarłego z młodszym synem M.. Ze sporządzonej opinii wynika, że u powoda D. S. biegła rozpoznała przedłużoną reakcję żałoby w postaci zaburzeń adaptacyjnych. Na wiadomość o śmierci ojca powód przeżył szok, miał kłopoty z apetytem. Subiektywny odbiór zdarzenia przez niego miał cechy traumatyczne. Aktualnie okresowo doświadcza pustki, poczucia wyobcowania, straty, krzywdy. Powyższe symptomy są związane niewątpliwie z przeżywanym przez powoda procesem żałoby po stracie ojca. Na obecnym etapie mimo, że nie są one już tak mocno nasilone jak w początkowym okresie, czyli krótko po utracie ojca, to jednak nadal w funkcjonowaniu powoda zauważa się objawy o charakterze zaburzeń adaptacyjnych. Powód czuje się odpowiedzialny za przyszłość mamy i brata i z tego powodu w krótkim okresie czasu po śmierci ojca podjął pracę w zakładzie w którym M. S. (2) pracował. Tym samym D. S. zrezygnował ze swoich planów. Wpływa to na pogorszenie jego stanu psychicznego oraz pogłębia występujące trudności w radzeniu sobie. Powód tylko jednorazowo korzystał z porady lekarza psychiatry. Nie korzystał ze wsparcia psychologicznego. Występujące u powoda zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który w opinii biegłej wynosi 5 %. Natomiast u małoletniego powoda M. S. (1) biegła rozpoznała zaburzenia adaptacyjne wynikające z procesu żałoby. Ojciec był ważną osobą dla powoda, aktywnie uczestniczył w jego życiu. Łączyła ich intensywna więź emocjonalna. Mieli wspólne plany, razem spędzali czas. Dlatego nagła śmierć ojca zaburzyła poczucie bezpieczeństwa i stałości powoda. M. S. (1) nadal tęskni za ojcem, odczuwa brak jego osoby. Ż. chciałby cofnąć czas do okresu, kiedy ojciec był razem z rodziną. Aktualny styl funkcjonowania chłopca wskazuje na obecność zaburzeń adaptacyjnych będących wynikiem przedłużonej reakcji żałoby. Powód okresowo jest smutny, przygnębiony, ujawnia poczucie straty, krzywdy. Nie chce sam przebywać w pokojach na piętrze domu, stara się być w bliskiej obecności matki bądź starszego brata. Pogorszyły się również jego wyniki w nauce. Nie radzi sobie z sytuacją utraty ojca, nadal reaguje bardzo emocjonalnie na sytuacje, które mocno manifestują śmierć ojca – nie chce chodzić na cmentarz, nie uczestniczy w mszach świętych za ojca bo wtedy krzyczy na cały głos oddajcie mi tatusia. Chłopiec przez około pół roku po śmierci ojca pozostawał pod opieką psychologa w szkole. Ze względu na utrzymujące się trudności w funkcjonowaniu powoda nadal wymaga on opieki psychologicznej. Przy zapewnieniu powodowi pomocy członków rodziny, przy prawidłowo spełnianych funkcjach wychowawczych wobec



dziecka oraz przy zapewnieniu mu systematycznej opieki psychologicznej, możliwym jest, że do momentu dorosłości zakończy się u niego proces żałoby i nie będzie on ujawniał trudności w funkcjonowaniu. Występujące u powoda zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegła oceniła na 5 %.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Śmierć każdego człowieka jest zawsze okolicznością traumatyczną. Śmierć zawsze napawa smutkiem, żalem, niedowierzaniem, powoduje stres i traumę. Szczególnie bliscy zmarłego, członkowie jego rodziny odczuwają żal po stracie członka rodziny, gdy zaś śmierć ma charakter nagły to poziom żalu jest niewątpliwie wyższy. Do śmierci osoby bliskiej nie można się przygotować. Osoby najbliższe nawet w sytuacji ciężkiej i nieuleczalnej choroby członka swojej rodziny zawsze będą miały nadzieję jego powrotu do zdrowia. Niewątpliwie przeżywanie sytuacji traumatycznych stanowi indywidualną cechę każdego człowieka. Tym niemniej zasady doświadczenia życiowego uczą, że z tego powodu każdy człowiek odczuwa krzywdę, ból i cierpienie. W zależności od rodzaju zdarzenia oraz sposobu jego zaistnienia czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 maja 2013r. I ACa 98/13, LEX nr 1327574). Krzywdy będącej skutkiem zdarzenia o charakterze niemajątkowym nie można precyzyjnie wycenić, tak jak jest to w przypadku szkody majątkowej. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma ją kompensować przy założeniu, że odszkodowanie (w szerokim tego słowa znaczeniu obejmujące również zadośćuczynienie) w prawie cywilnym pełni funkcję kompensacyjną. Nie może być zatem ustalone na takim poziomie, które przekracza zakres doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma czynić zadość krzywdzie przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości, która z uwagi na stan majątkowy i dochody poszkodowanych będzie przez nich odczuwana jako kompensata doznanej krzywdy. (...) wysokość jest zatem wyznaczana z jednej strony rozmiarem doznanych krzywd, z drugiej strony sytuacją majątkową poszkodowanych, tak aby z uwagi na ich sytuację kwota zadośćuczynienia była odpowiednio odczuwalna.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zakres krzywdy jaką doznali powodowie w następstwie śmierci M. S. (2) jest większy niż krzywda jaka występuje typowo wśród osób, które tracą ojca i małżonka. Za takim stwierdzeniem przemawia sposób relacjonowania faktów przez powódkę i powoda, który jest pełen smutku z powodu utraty męża i ojca. Również świadkowie w sposób szczególny relacjonowali krzywdę jaką doznają powodowie w następstwie śmierci M. S. (2). Zdaniem Sądu poziom krzywd jakie doznali powodowie nie jest jednak równy. Nie można porównywać krzywdy powstałej z powodu śmierci męża i ojca pełnoletniego syna do krzywdy dziecka jaką doznaje na skutek śmierci osoby mu najbliższej. D. S. w chwili śmierci miał 22 lata, mimo niewątpliwie dobrych relacji z ojcem, jego krzywda – krzywda dorosłego syna, jest inna niż krzywda M. S. (1), który utracił ojca w wieku 8 lat. M. S. (2) wprowadził swojego syna D. S. w dorosłe życie, kształtował jego osobowość, czego nie uczyni wobec swojego syna M.. Również inny jest poziom krzywdy jaką doznaje małżonek na skutek śmierci współmałżonka. Sąd uznał, że cierpienia jakie doznali powodowie na skutek śmierci męża i ojca uzasadniają przyznanie im zadośćuczynienia na poziomie 150.000 zł na rzecz małoletniego M. S. (1), 120.000 zł na rzecz D. S. oraz 100.000 zł na rzecz A. S.. Zdaniem Sądu powyższe kwoty będą odpowiednio zadośćuczynić krzywdom powodów i z uwagi na ich sytuację majątkową, będą stanowić kwoty odpowiednio przez nich odczuwalne. Powodowie mieszkają w domu o dużej wartości jak na warunki lokalne. Nie mniej ów dom został zbudowany z pomocą rodziców M. S. (2). Zaś powódka i M. S. (2) osiągnęli w chwili śmierci M. S. (2) przeciętne dochody

– przeciętne w skali kraju. Powódka uzyskuje dochód w wysokości 3.744,22 zł netto. M. S. (2) nie uzyskiwał ponad przeciętnych dochodów. Z zeznań podatkowych wynika, że jego dochód miesięczny kształtował się poniżej 3.000 zł netto. Podobny wniosek można wyprowadzić z oświadczenia powódki złożonego w dniu 28 marca 2013r. z którego wynikało, że M. S. (2) uzyskiwał dochód od 3.000 do 4.000 zł netto. Kwota zadośćuczynienia przyznana na rzecz A. S. będzie odpowiadać 26 miesięcznemu wynagrodzeniu powódki, co z pewnością będzie przez nią odczuwalne. Podobnie w przypadku dzieci M. S. (2) w odniesieniu do jego dochodów. Jest oczywiste, że żadna suma pieniężna nie spowoduje, iż powodowie przestaną odczuwać krzywdę. Trudno jest bowiem wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Krzywda powodów jest nieodwracalna. Pozbawieni zostali miłości i wsparcia ze strony najbliższej osoby, jego obecności w dalszym ich życiu.

Sąd pierwszej instancji przechodząc do oceny kolejnego z żądań tj. żądania zasądzenia odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje szkody o charakterze materialnym (majątkowych), o czym świadczy użyte przez ustawodawcę pojęcie odszkodowania. Niewątpliwie od chwili wejścia w życie zmian do kodeksu cywilnego i wprowadzenia § 4 do przepisu art. 446 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej nie może być utożsamiane z krzywdą, bowiem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest objęte inną jednostką redakcyjną. W ocenie Sądu straciły zatem na aktualności wypowiedzi doktryny i judykatury wyrażone pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów zgodnie z którymi przy ustaleniu wysokości odpowiedniego odszkodowania sąd winien brać pod uwagę również skutki niemajątkowe. Odkodowanie zawsze ma kompensować wymierne majątkowe skutki zdarzenia. Niemajątkowe niewymierne skutki zdarzenia są kompensowane zadośćuczynieniem. W toku postępowania pozwana uznała roszczenie powodów o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie po 20.000 zł na rzecz powoda D. S. i M. S. (1) oraz w kwocie 15.000 zł na rzecz powódki A. S., wypłacając powodom po 10.000 zł oraz 7.500 zł na rzecz A. S. z uwagi na 50% przyczynienie się M. S. (2) do zdarzenia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowie nie wykazali, iż pogorszenie sytuacji życiowej nastąpiło w wyższym stopniu majątkowym niż ustalony przez pozwaną. Również z okoliczność faktycznych ustalonych w sprawie nie wynika, iż gdyby M. S. (2) żył sytuacja majątkowa rodziny uległaby polepszeniu. Wręcz przeciwnie z zeznań świadków i powoda D. S. wynika, że przedsiębiorstwo rodzinne w którym M. S. (2) był zatrudniony obecnie boryka się z problemami. W przeszłości zatrudnienie w przedsiębiorstwie kształtowało się na poziomie 100 osób, a obecnie 30. Z tego też powodu w przedsiębiorstwie nie pracuje już powód D. S.. Nie bez znaczenia dla oceny żądań powódki A. S. jest fakt, iż pogorszenie sytuacji życiowej powódki jest kompensowane przez świadczenia z renty rodzinnej, którą otrzymuje w kwocie 1.235 zł. Za nieudowodnione Sąd uznał miesięczne dochody, które mogłyby uzyskiwać poszkodowany. Uznanie argumentacji powodów w zakresie oszacowania wysokości szkody nie miało odzwierciedlenia w przedstawionych dowodach. Uszczerbek majątkowy w postaci utraty dochodów zmarłego został zrekompensowany stosownymi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego. Co prawda sytuacja majątkowa powodów uległa pogorszeniu, jednak różnica ta została już zrekompensowana przez przyznane powodom świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Co więcej sytuacja majątkowa powodów nie byłaby lepsza, gdyby M. S. (2) żył z uwagi na pogorszenie koniunktury w przedsiębiorstwie w którym M. S. (2) był zatrudniony. Powódka w dacie śmierci współmałżonka osiągała dochody w wysokości ok. 3.700 zł netto. Z zaświadczenia pracodawcy wynika, że dochód brutto wynosił 4.000 zł. Natomiast deklaracja za 2011r. wskazuje na zdecydowanie niższy roczny dochód. Powódka nie przedstawiła struktury ponoszonych wydatków, co uniemożliwiło poczynienie Sądowi szczegółowych rozważań w zakresie ułamku wydatków przeznaczanych na utrzymanie dzieci i bieżących opłat związanych z utrzymaniem domu oraz części, jaką małżonkowie zużywali na zaspokojenie wspólnych potrzeb (utrzymanie samochodów, wyjazdy wakacyjne, zakupy związane z wyposażeniem domu, utrzymanie domu). Wykazywane przez powódkę wydatki na remonty mają charakter incydentalny i zostały skompensowane przyznaną przez pozwaną kwotą. Co prawda zgodnie z art. 322 k.p.c. jeśli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zastosowanie tego przepisu możliwe jest wtedy, gdy udowodnienie szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione. W niniejszej sprawie powodowie, prócz twierdzeń, nie przedstawili żadnego

dowodu, który mógłby świadczyć, o tym, iż gdyby M. S. (2) żył ich sytuacja życiowa w kontekście majątkowym byłaby inna. Wręcz przeciwnie, zeznania świadków oraz przesłuchanie powoda wskazuje, że dochody M. S. (2) byłyby niższe z uwagi na spadek dochodów przedsiębiorstwa. Również dochody M. S. (2) były niższe niż wskazywane przez powódkę w toku postępowania. Z oświadczenia złożonego przed powódkę wynika, iż dochody M. S. (2) kształtowały się w przedziale od 3.000 do 4.000 zł netto. To, że rodzina żyła na wyższym poziomie niż wykazywane dochody wynikało z faktu, iż rodzina częściowo była finansowana przez rodziców M. S. (2), czego nie można brać pod uwagę przy ustaleniu odpowiedniego odszkodowania. Nadal bowiem rodzice M. S. (2) mogą wspierać rodzinę powódki, a ich wsparcie nie wynikało z istniejącego zobowiązania. W konsekwencji Sąd uznał, że powodowie nie wykazali jakoby ich pogorszenie sytuacji życiowej było wyższe niż ustalona przez pozwaną kwota, mimo iż taka możliwość istniała. Należało bowiem konkretnie wykazać wzrost kosztów bieżącego utrzymania na skutek śmierci M. S. (2). M. S. (2) uzyskiwał dochód w kwocie od 3.000 do 4.000 zł. Sąd wziął pod uwagę, że utrata części dochodów M. S. (2) jest kompensowana powódce wypłatą renty oraz, że w sytuacji finansowej przedsiębiorstwa dochody M. S. (2) uległyby obniżeniu. Sąd uznał, że ustalona przez pozwaną kwota na poziomie po 20.000 zł na rzecz synów oraz 15.000 zł na rzecz małżonki w pełni kompensuje pogorszenie sytuacji życiowej powodów.

Za częściowo zasadne Sąd pierwszej instancji uznał żądanie małoletniego powoda w zakresie zasądzenia renty. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012r. IV CSK 416/11 stwierdził, że przepis art. 446 § 2 k.c. przewiduje dwie przesłanki określenia wysokości renty dla osoby uprawnionej: jej potrzeby oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Renta przyznana na podstawie art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, ma na celu wyrównanie uszczerbku spowodowanego różnicą pomiędzy dochodami jakie przypadająby członkowi rodziny od zmarłego a dochodami jakie uzyskuje. W dacie śmierci możliwości zarobkowe poszkodowanego wynikały z jego wynagrodzenia za pracę w charakterze asystenta kierownika produkcji i wynosiły od 3.000 do 4.000 zł miesięcznie netto. Z uprzednio wydatkowanej przez rodziców sumy na utrzymanie małoletniego M. kwota 1.284,68 zł jest obecnie pokrywana z ubezpieczenia społecznego. Wskazane świadczenie z ubezpieczenia społecznego z pewnością nie może pokrywać wszelkich potrzeb małoletniego powoda (związanych z jego wyżywieniem, środkami higieny, utrzymaniem dla niego domu w tym przy uwzględnieniu konieczności ogrzewania go w sezonie zimowym, wydatków szkolnych, wyjazdów wakacyjnych, wspólnych wyjść z rodzicem i rozrywek). Niewątpliwie dochody jakie uzyskuje powódka, przy uwzględnieniu, że jest zmuszona pokryć z nich koszty utrzymania siebie i domu, nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb małoletniego M. S. (1). Powódka realizuje swój obowiązek alimentacyjny czyniąc osobiste starania w wychowaniu i utrzymanie małoletniego M.. Pozostała kwota niezbędna do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniego winna być pokryta przez ojca M. S. (2), a z uwagi na jego śmierć, przez osobę odpowiedzialną za zdarzenie w postaci renty. Przy przyjęciu poziomu dochodów poszkodowanego za jego życia w wysokości od 3.000 zł do 4.000 zł miesięcznie netto oznacza to, że wysokość renty wyrównawczej powinna wynieść 500 zł, co wraz z otrzymywaną rentą daje łącznie 1.700 zł. Ta kwota w pełni zaspokoi usprawiedliwione potrzeby małoletniego z uwzględnieniem możliwości majątkowych i zarobkowych M. S. (2). Kwotę 500 zł Sąd pomniejszył o stopień przyczynienia się M. S. (2) do zdarzenia tj. o 50%. Wobec powyższego Sąd zasądził rentę na rzecz małoletniego powoda w ustalonej wysokości kapitalizując sumę renty od dnia zdarzenia do końca miesiąca poprzedzającego wydanie wyroku tj. 30 września 2014r. (24 miesiące po 250 zł, co daje 6.000 zł) oraz zasądził rentę na przyszłość.

Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne roszczenie powódki o zapłatę kwoty 2.010 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Mimo, że powódka nie dysponowała rachunkami na zakup odzieży pogrzebowej dla siebie i synów zasady doświadczenia życiowego dają podstawę by przyjąć, iż wskazane przez nią kwoty wydatków nie są wygórowane i odpowiadają rynkowym cenom za zakupione rzeczy. Nie sposób oczekiwać, aby osoba, która przeżywa śmierć swego męża tuż po zdarzeniu zbierała rachunki celem późniejszego dochodzenia odszkodowania. W tym czasie niewątpliwie uwagę powódki zajmowały inne kwestie. Przyjęcie, że powódka nie ma prawa do zwrotu w/w wydatków tylko dlatego, że nie przedłożyła stosownych rachunków, byłoby błędne w świetle przepisów prawa procesowego, które nie wprowadza w tym zakresie żadnych zakazów dowodowych, a dowodem może być również przesłuchanie strony, oraz zupełnie nieracjonalne w świetle zasad doświadczenia życiowego. W związku z powyższym Sąd przyjął, że powódka poniosła koszty pogrzebu w kwocie 2.010 zł przy czym zasądził z tego tytułu odszkodowanie Sąd pomniejszył tą kwotę o 50% tj. o stopień przyczynienia się M. S. (2) do zdarzenia.

Sąd pierwszej instancji w konsekwencji stwierdził, że należne powodowi M. S. (1) zadośćuczynienie wynosi 75.000 zł (150.000 zł z uwzględnieniem 50% przyczynienia). Pozwana wypłaciła powodowi kwotę 15.000 zł, pozostaje zatem do zapłaty kwota 60.000 zł, którą zasądzono od pozwanej na rzecz powoda M. S. (1). Należne powodowi D. S. zadośćuczynienie wynosi 60.000 zł (120.000 zł z uwzględnieniem 50% przyczynienia). Pozwana wypłaciła powodowi kwotę 15.000 zł, pozostaje zatem do zapłaty kwota 45.000 zł, którą to Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda D. S.. Należne powodce A. S. zadośćuczynienie wynosi 50.000 zł (100.000 zł z uwzględnieniem 50% przyczynienia). Pozwana wypłaciła powodce kwotę 12.500 zł, pozostaje zatem do zapłaty kwota 37.500 zł, którą to Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki. W pkt IV wyroku Sąd dodatkowo zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.005 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (2.010 zł z uwzględnieniem 50% przyczynienia), co daje łącznie 38.505 zł.

Sąd pierwszej instancji w pkt V wyroku oddalił dalej idące powództwo, zarówno w zakresie żądanych kwot jak i ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia, jakie mogą powstać w przyszłości. W ocenie Sądu brak jest w przedmiotowej sprawie podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, gdyż po stronie powodów nie występuje interes prawny w w/w ustaleniu, co stanowi przesłankę zasadność takiego żądania – art. 189 k.p.c. Występujące w przeszłości w orzecznictwie ustalenie odpowiedzialności na przyszłość miało przeciwdziałać przedawnieniu roszczenia, w tym tkwił interes prawny w ustaleniu. Obecnie, po wprowadzeniu w dniu 10 sierpnia 2007r. do kodeksu cywilnego przepisu art. 442<sup>1</sup> brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Po pierwsze nie ma potrzeby ustalania odpowiedzialności za skutki zdarzenia, jakie mogą powstać w przyszłości, ponieważ odpowiedzialność za skutki zdarzenia wynika z okoliczności faktycznych i przepisów prawa i nie ma potrzeby w tym zakresie czynić jakichkolwiek ustaleń. Po drugie roszczenie o naprawienie szkody na osobie przedawni się z upływem trzech lata od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o sprawcy szkody i szkodzie (koniunkcja łączna). Uprzednio istniejący interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za skutki zdarzenia w przyszłości sprowadzał się do przeciwdziałania przedawnieniu roszczeń odszkodowawczych. Obecnie po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego art. 442<sup>1</sup> § 3 interes prawny nie występuje.

Sąd pierwszej instancji odnośnie rozstrzygnięcia o odsetkach uznał, że pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie powodom zasądzonego im zadośćuczynienia co najmniej od 6 stycznia 2013r. Zgodnie bowiem z treścią art. 14 ust. 1 u.o.c. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. W przedmiotowej sprawie szkoda została zgłoszona zakładowi ubezpieczeń w dniu 6 grudnia 2012r., 30 dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 5 stycznia 2013r. Następnego dnia po dniu wymagalności roszczenia odszkodowawczego pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie odszkodowania i od tej daty, zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. należą się powodom odsetki za opóźnienie. Nie ma przy tym znaczenia fakt, kiedy wytoczone zostało powództwo o zapłatę. Natomiast o odsetkach w zakresie ograniczonego powództwa Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 k.c. Pozwana bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości po 15.000 zł na rzecz powodów i 12.500 zł na rzecz powódki wypłaciła w dniu 14 sierpnia 2013r. W związku z powyższym od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia 13 sierpnia 2013r. pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie uzasadnionych roszczeń powodów (M. S. (1) w kwocie 75.000 zł, D. S. w kwocie 60.000 zł oraz A. S. w kwocie 51.005 zł na którą składała się kwota zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł oraz 1.005 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu), zaś od dnia 14 sierpnia 2013r. pozostawała w opóźnieniu co do pozostałych kwot uwzględnionych w pkt I, III i IV wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu między stronami Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c. Niewątpliwie stroną przegrywającą są powodowie. M. S. (1) przegrał proces w 77%, D. S. w 80%, zaś A. S. w 75%. Mając na uwadze trudną sytuację majątkową i życiową powodów Sąd uznał, że zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów pozwanej. W przedmiotowej sprawie powodowie zostali częściowo zwolnieni od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. Nr 167, poz.1398 ze zm.) Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwoty 9.596,25 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu od której powodowie zostali zwolnieni, obliczonej od części w jakiej pozwana przegrała proces. Wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia powoda M. S. (1) wynosiła łącznie 354.000 zł (150.000 zł zadośćuczynienie, 150.000 zł odszkodowanie oraz 54.000 zł renty (18.000 zł renta zliczona za okres 1 roku – żądanie renty na przyszłość, oraz 36.000 zł renty

zliczonej od 1 października 2012r. do 30 września 2013r. - 24 miesiące po 1.500 zł). Należna opłata od pozwu przy w/w wartości przedmiotu sporu wynosi 17.700 zł. Strona pozwana przegrała proces w 23%, stąd należna opłata od strony pozwanej wynosi 4.071 zł. Wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia powoda D. S. wynosiła łącznie 300.000 zł (150.000 zł zadośćuczynienie, 150.000 zł odszkodowanie). Należna opłata od pozwu przy w/w wartości przedmiotu sporu wynosi 15.000 zł. Pozwana przegrała proces w 20%, należna opłata od strony pozwanej wynosi 3.000 zł. Wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia powódki A. S. wynosiła łącznie 202.010 zł (100.000 zł zadośćuczynienie, 100.000 zł odszkodowanie oraz 2.010 zł zwrotu kosztów pogrzebu). Należna opłata od pozwu przy w/w wartości przedmiotu sporu wynosi 10.101 zł. Pozwana przegrała proces w 25%, należna opłata od pozwanej wynosi 2.525,25 zł. Łącznie należna od pozwanej opłata, od części w jakiej pozwana przegrała proces, wyniosła 9.596,25 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony niniejszego procesu. Powodowie po sprecyzowaniu zakresu zaskarżenia na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 lipca 2015r. zaskarżyli wyrok w części, która dotyczy oddalenia powództwa:

- 1) ponad zasądzoną na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 60.000 zł do kwoty 125.000 zł oraz w części oddalającej żądanie przyznania odsetek od tej kwoty od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a także ponad kwotę 6.000 zł do kwoty 10.800 zł oraz ponad kwotę 250 zł do kwoty 450 zł miesięcznie,
- 2) ponad kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda D. S. do kwoty 105.000 zł oraz w części oddalającej przyznanie odsetek od tej kwoty od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty,
- 3) ponad kwotę 50.000 zł do kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki A. S. oraz w części oddalającej przyznanie odsetek od tej kwoty od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a także ponad kwotę 1.005 zł do kwoty 1.407 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz w części oddalającej przyznanie odsetek od tej kwoty od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty.

Powodowie wniesli o zmianę wyroku i zasądzenie dodatkowej kwoty:

- 1) 50.000 zł na rzecz M. S. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty w tym 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania, a także dodatkowo zasądzenie kwoty 4.800 zł tytułem skapitalizowanej renty od dnia 1 października 2012r. do dnia 30 września 2014r. oraz dodatkowo kwoty 200 zł miesięcznie tytułem renty,
- 2) 45.000 zł na rzecz powoda D. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty,
- 3) 20.402 zł na rzecz powódki A. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz pozostawienie Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części tj.

- 1) powyżej kwoty 20.000 zł zasądzonej na rzecz powoda M. S. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty,
- 2) co do kwoty 6.000 zł tytułem renty za okres od dnia 1 października 2012r. do dnia 30 września 2014r. oraz kwotę po 250 zł miesięcznie, zasądzone na rzecz powoda M. S. (1),

3) powyżej kwoty 20.000 zł zasądzonej na rzecz powoda D. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty,

4) powyżej kwoty 22.500 zł zasądzonej na rzecz powódki A. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013r. do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództw powodów w zaskarżonej części oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanej wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powodów wniosła o oddalenie apelacji powodów w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja powoda M. S. (1) w nieznacznej części zasługiwała na uwzględnienie, apelacje powoda D. S. oraz powódki A. S., a także pozwanej zostały oddalone.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny oceni zasadność zarzutów przytoczonych w apelacji przez powodów. W ramach apelacji skarżący podnieśli zarówno zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji poczynienia przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, jak również zarzut naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności pod rozwagę należało poddać zgłoszone przez powodów zarzuty naruszenia prawa procesowego wskazując przy tym, że badając przedmiotową kwestię, zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem, Sąd drugiej instancji pozostawał związany treścią zarzutów zgłoszonych w tym zakresie przez powodów (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Powodowie w apelacji wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Z. P. poprzez zobowiązanie biegłego, aby w ramach opinii uzupełniającej przeprowadził wizję lokalną miejsca zdarzenia podczas której biegły ustali czy K. J. mógł dostrzec oświetlenie kierującego pojazdem M. S. (2). Jednocześnie powodowie wskazali, że wniosek ten został zgłoszony w piśmie z dnia 3 stycznia 2014r. i pominięty przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014r. oddalił wniosek o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłego Z. P. (vide: k. 237 akt). Na tejże rozprawie obecny był pełnomocnik procesowy powodów będący adwokatem, co wynika z treści protokołu sporządzonego z przebiegu rozprawy (vide: k. 237 akt). Na postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnik procesowy powodów nie zgłosił w toku postępowania zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do czynności Sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności w tym m.in. postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2010r. II PK 127/09 M.P. Pr. (...)–39), którymi - zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c. - sąd nie jest związany i stosownie do okoliczności może je uchylić lub zmienić (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2014r. I UK 311/13 LEX nr 1498596). Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie Sądowi niezwłocznego naprawienia błędu, cel art. 162 k.p.c. byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012r. III CSK 62/12 LEX nr 1293777). Celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi Sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenia do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010r. V CSK 234/09 LEX nr 589835). Strona nie może skutecznie zarzucać w

apelacji uchybienia przez Sąd przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013r. I CSK 713/12 LEX nr 1391108). W zaistniałej sytuacji, gdy zgłoszony w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu został oddalony postanowieniem Sądu z dnia 16 stycznia 2014r. i pełnomocnik powodów obecny na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014r. nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., wyłączonym jest możliwość przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd drugiej instancji. Stąd za chybiony uznać należy zarzut przytoczony w apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Z. P..

Sąd Apelacyjny podziela uznanie Sądu pierwszej instancji, że M. S. (2) w 50% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. To niedozwolona prędkość z którą poruszał się motocyklem M. S. (2) doprowadziła do wypadku przy czym podkreślić należy, że jechał on z prędkością przewyższającą dozwoloną na tym terenie o ponad 100%, gdyż dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h, natomiast M. S. (2) poruszał się z prędkością wynoszącą ponad 100 km/h. Wypadek miał miejsce w dniu 26 września 2012r. około godz. 21. Biorąc pod uwagę porę roku w której miał miejsce wypadek, a także godzinę wypadku podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że M. S. (2) wykazał się lekkomyślnością jadąc - na łuku drogi - o tej porze roku i godzinie z niedozwoloną prędkością wynoszącą ponad 100 km/h. W apelacji nie podano jakie to okoliczności nie uwzględnił Sąd pierwszej instancji przyjmując 50% przyczynienie się M. S. (2) do wypadku. Apelacja w tym zakresie zasadza się na zarzucie, że przyczynienie się M. S. (2) do wypadku wynosiło 30%, a nie 50% jak to ustalił Sąd pierwszej instancji. Nie ma wątpliwości co do tego, że zarówno M. S. (2) jak i K. J. przyczynili się do zdarzenia, gdyż M. S. (2) poruszał się z niedozwoloną, nadmierną prędkością, zaś K. J. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w wyniku czego doszło do zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z motocyklem kierowanym przez M. S. (2) w następstwie czego M. S. (2) zmarł. Zarzut przytoczony w apelacji, że to zachowanie K. J. było czynnikiem decydującym o powstaniu szkody nie znajduje potwierdzenia w materiale zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy. W apelacji nie jest kwestionowane ustalenie dokonane przez Sąd pierwszej instancji, że gdyby kierowca motocykla jechał z dozwoloną prędkością, to kierowca samochodu przejechałby bezpiecznie na przeciwległy pas ruchu nie doprowadzając do zdarzenia; M. S. (2) przyczynił się do wypadku, gdyż utracił możliwość skutecznego zatrzymania motocykla przed miejscem zderzenia. W zaistniałej sytuacji, kiedy to zarówno M. S. (2) jak i K. J. przyczynili się do zdarzenia, brak jest podstaw do uznania, że przyczynienie się K. J. wynosiło 70%, zaś M. S. (2) tylko 30%. Odpowiedzialność za zaistniały wypadek ponoszą obaj kierowcy i każdy z nich przyczynił się do zdarzenia w 50%. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela uznanie Sądu pierwszej instancji, że należne powodom świadczenia, z uwagi na przyczynienie się M. S. (2) do wypadku, należało obniżyć o 50%. Stąd zarzut przytoczony w apelacji naruszenia art. 362 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. nie był trafny.

Powód M. S. (1) w apelacji zarzucił, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 446 § 3 k.c., art. 6 k.p.c. ( winno być art. 6 k.c.) w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 322 k.p.c., gdyż uznał, że powód nie wykazał, iż pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego powoda nastąpiło w wyższym stopniu majątkowym niż ustalony przez pozwaną. Rację ma Sąd pierwszej instancji wskazując, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje krzywdę majątkową, stąd wysokość odszkodowania winna była zostać wykazana w toku procesu przez powodów. Na tą okoliczność powodowie jednak nie przedstawili żadnych dowodów, stąd brak jest podstaw do uznania, że istotne pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego M. zostało wykazane w wyższym stopniu niż ustalony przez stronę pozwaną. Podkreślić nadto należy, że małoletni powód otrzymuje rentę, która w określonym zakresie zrekompensowała skutki wynikające z pogorszenia jego sytuacji życiowej z uwagi na śmierć ojca. Nawet w apelacji powodowie nie wykazali wzrostu kosztów bieżącego utrzymania na skutek śmierci M. S. (2), nie przedstawili wysokości i rodzaju wydatków, jakie obecnie ponoszą i jakie były ponoszone do dnia 26 września 2012r., chociaż znana była im już argumentacja Sądu pierwszej instancji dotycząca tej kwestii. Sąd Apelacyjny podzielając rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie uznał zarzuty naruszenia art. 446 § 3 k.c., art. 6 k.p.c. ( winno być art. 6 k.c.) w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 322 k.p.c. za niezasadne.

Apelacja powoda M. S. (1) zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym zakresie dotyczącym wysokości skapitalizowanej renty i renty na przyszłość. Sąd pierwszej instancji przyjął, że z uprzednio wydatkowanej przez

rodziców małoletniego M. S. (1) sumy na jego utrzymanie kwota 1.284,68 zł jest obecnie pokrywana z ubezpieczenia społecznego. Jednakże począwszy od 26 września 2012r. do 30 września 2014r. wysokość przyznanej powodowi renty ulegała zmianie. Od 26 września 2012r. wynosiła ona 691,19 zł netto miesięcznie (vide: decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o przyznaniu renty rodzinnej z dnia 12 listopada 2012r. - k. 327-328 akt). Od 1 marca 2013r. wysokość renty rodzinnej została podwyższona do kwoty 716,64 zł netto miesięcznie (vide: decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o waloryzacji renty rodzinnej z dnia 1 marca 2013r.- k. 329 akt), zaś od 1 lipca 2013r. do kwoty 1.099,68 zł netto miesięcznie (vide: decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o przyznaniu renty rodzinnej z dnia 29 maja 2013r. - k. 330-331 akt). Stąd dokonując kapitalizacji renty za okres 24 miesięcy tj. od 26 września 2012r. do 30 września 2014r. należało wziąć pod uwagę, że przez 5 miesięcy renta wynosiła po 691,19 zł netto miesięcznie, 4 miesiące po 716,64 zł netto miesięcznie i 15 miesięcy po 1.099,68 zł netto miesięcznie. Odejmując od kwoty 1.700 zł miesięcznie wysokość renty i przyjmując 50% przyczynienie się M. S. (2) do zdarzenia skapitalizowana renta za w/w okres wynosi 8.988,72 zł, zaś od 1 października 2014r. 300 zł miesięcznie. Biorąc powyższe pod rozwagę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punkcie II zmieniono w ten sposób, że wysokość zasądzonej na rzecz powoda M. S. (1) skapitalizowanej renty podwyższono do kwoty 8.988,72 zł, zaś renty miesięcznej do kwoty 300 zł. W pozostałym zakresie apelację powodów, zgodnie z art. 385 k.p.c., oddalono przy czym ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne z tym zastrzeżeniem, że renta rodzinna przyznana powodowi M. S. (1) od dnia 1 lipca 2013r. wynosi 1.284,68 zł brutto miesięcznie. Wnioski płynące z tych ustaleń Sąd Apelacyjny aprobuje z wyłączeniem uznania, że:

- skapitalizowana renta na rzecz małoletniego powoda M. S. (1) wynosi 6.000 zł, zaś renta miesięczna po 250 zł,
- ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa,
- możliwości zarobkowe M. S. (2) wynosiły od 3.000 zł do 4.000 zł miesięcznie, gdyż wynosiły około 4.000 zł netto miesięcznie.

Apelacja pozwanej w całości nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie był trafny zarzut przytoczony w apelacji naruszenia prawa materialnego w szczególności art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię poprzez przyjęcie, że w okolicznościach wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego kwoty po 150.000 zł, 120.000 zł i 100.000 zł, uznane przez Sąd za właściwy ekwiwalent za krzywdę M. S. (1), D. S. i A. S. stanowią odpowiednie sumy należne powodom, w konsekwencji poprzez zasądzenie na rzecz powodów sum tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w wysokościach rażąco wygórowanych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że zadośćuczynienie należne na rzecz każdego z powodów zostało ustalone w wysokości rażąco wygórowanej. Zadośćuczynienie jest świadczeniem o charakterze kompensacyjnym, którego wysokość zależna jest od krzywdy doznanej przez osobę bliską, równoważnej z wymiarem cierpienia, jego rodzaju oraz długotrwałości. W literaturze przedmiotu, jak i w orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie w swej wysokości musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, nie może mieć ono wymiaru jedynie symbolicznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r. IV CSK 192/12, LEX 1288712). Kompensacji podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014r. IV CSK 631/13 (LEX nr 1511144) wskazał, że celem normy z art. 446 § 4 k.c. jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne i w części fizyczne; złożoność problematyki zaspokajania szkody w sferze niemajątkowej, trudnej do ustalenia i oszacowania, spowodowała, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom orzekającym pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do tegoż wyroku wskazał, że krytykowany jest



pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu do w/w wyroku, że zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody majątkowej.

Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia na rzecz małoletniego M. S. (1) wziął pod uwagę m.in. to, że powód w dacie śmierci ojca miał tylko 8 lat. Dziecko będzie dorastać nie mając rodzica, którego kochało, mogło się radzić, spędzać z nim wspólnie czas. Cierpienia chłopca po śmierci ojca są bardzo duże. M. S. (2) odgrywał znaczącą rolę w zaspakajaniu potrzeb zarówno małoletniego M., jak i D. oraz powódki. Chłopiec doznał wstrząsu, boi się sam przebywać w domu na piętrze, krzywda jakiej doznał na skutek śmierci ojca jest znacząca i rozciągnięta w czasie. Utrata ojca w tak młodym wieku i w takich okolicznościach przy uwzględnieniu doznawanej nadal przez małoletniego powoda traumy z tego powodu, psychicznym niegodzeniu się z zaistniałą sytuacją, o czym świadczy niemożność uczestniczenia w mszach świętych za duszę M. S. (2), niemożność odwiedzania grobu ojca na cmentarzu, uzasadniała ustalenie należnego powodowi M. S. (1) zadośćuczynienia na kwotę 150.000 zł.

Również należne zadośćuczynienie ustalone przez Sąd pierwszej instancji na rzecz D. S. i powódki nie zostało rażąco wygórowane. Podkreślić należy, że D. S. w związku ze śmiercią ojca zmienił swoje plany życiowe, plany na przyszłość. Zrezygnował ze studiów stacjonarnych w Wyższej Szkole (...) we W., podjął pracę w rodzinnej firmie, próbował zastąpić ojca. Nastąpiła więc u niego zmiana sytuacji osobistej i życiowej. Powód D. S. ma poczucie osamotnienia, nie umiał przystosować się do nowej sytuacji wynikłej na skutek śmierci ojca, nie umiał przejąć jego obowiązków, czuł się nieprzydatny w pracy. Wszystko to miało wpływ na naukę na studiach z których zrezygnował, a od października 2014r. rozpoczął je ponownie, ale w trybie niestacjonarnym. O bardzo silnym związaniu powoda z ojcem świadczy okoliczność, że co tydzień chodzi na jego grób i wszystko jemu opowiada (vide: k. 317 akt). Przed śmiercią ojca zaczął zażywać narkotyki, jednakże - wbrew zarzutowi przytoczonemu w apelacji - zarówno z jego wyjaśnień jak i z wywiadu przeprowadzonego przez biegłą nie wynika, żeby powód D. S. przed 26 września 2012r. przejawiał zachowania o charakterze autodestrukcyjnym, ryzykanckim i społecznie szkodliwym. W trakcie wywiadu przeprowadzonego w dniu 10 marca 2014r. z powodem przez psycholog A. J. D. S. podał, że ma zabrane prawo jazdy za przekroczenie punktów (vide: k. 263 akt). W opinii biegłą podała, że podejmuje on zachowania ryzykanckie w postaci szybkiej jazdy samochodem w wyniku czego ma obecnie zabrane prawo jazdy (vide: k. 264 akt). Jednakże zarówno powód jak i biegłą nie podali od kiedy te zachowania ryzykanckie miały miejsce, w jakiej dacie D. S. zostało zabrane prawo jazdy. Stąd zarzut pozwanej, że przed śmiercią M. S. (2) powód przejawiał zachowania o charakterze autodestrukcyjnym, ryzykanckim i społecznie szkodliwym nie znajduje uzasadnienia w materiale zgromadzonym w aktach sprawy. Dodatkowo wskazać należy, że o intensywności cierpienia powoda świadczy fakt, że w ciągu miesiąca schudł około 20 kg, stracił chęć do życia, miał kłopoty z apetytem przez około pół roku. Z kolei powódka straciła oparcie, towarzysza życia z którym była związana od 22 lat. Po uzyskaniu informacji o śmierci męża przeżyła szok, zawalił jej się świat. Schudła około 10 kg, przez rok miała trudności ze snem. Nadal czuje pustkę po śmierci męża, boi się sama spać w domu, ciągle jest zmęczona, nie ma sił. Niespodziewana śmierć męża spowodowała u powódki utratę sił życiowych, energii, wywołała obawy co do dalszego życia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności wskazane przez Sąd pierwszej instancji, jak i przytoczone wyżej uzasadniały ustalenie zadośćuczynienia należnego powodowi D. S. w kwocie 120.000 i na rzecz powódki w wysokości 100.000 zł.

Renta do żądania której upoważnia art. 446 § 2 k.c. ma być określona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015r. III CSK 132/14 LEX nr 1652694). Sąd ustalając więc wysokość renty, o której mowa w art. 446 § 2 k.c., powinien dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez zmarłego dochodów, ale uwzględnić jego możliwości zarobkowe i majątkowe. Podkreślić przy tym należy, że renta z art. 446 § 2 k.c. nie jest odszkodowaniem, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., gdyż są to różne roszczenia. Na zmarłym M. S. (2) ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny względem małoletniego syna M. S. (1) i ta okoliczność jest podstawą żądania przez M. S. (1) od pozwanej renty. M. S. (2) pracował jako asystent szefa produkcji za wynagrodzeniem wynoszącym 4.000 zł brutto miesięcznie. Sąd pierwszej instancji

ustalił, że M. S. (2) poza tym świadczył dodatkowe prace zlecone, które to ustalenie nie jest kwestionowane przez pozwaną w apelacji. Mając na względzie majątek ruchomy posiadany przez M. S. (2) w postaci 5 samochodów (vide: k. 317 akt), doświadczenie zawodowe zmarłego, wysokość uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia oraz dochody uzyskiwane z tytułu prac zleconych uznać należy, że możliwości majątkowe i zarobkowe M. S. (2) wynosiły około 4.000 zł netto miesięcznie. Z kwoty tej zmarły byłby w stanie zaspokoić usprawiedliwione potrzeby małoletniego M. w wysokości 1.700 zł miesięcznie przy czym w apelacji nie jest kwestionowane, iż usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda wynoszą 1.700 zł miesięcznie. Zarzut więc naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 446 § 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego mając na względzie charakter niniejszej sprawy, subiektywne przekonanie powodów o zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń, ich sytuację majątkową, zasadnie Sąd pierwszej instancji zastosował art. 102 k.p.c. orzekając w przedmiocie kosztów procesu. Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie tego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013r. III CZ 75/12 LEX nr 1353220). Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do wyroku wskazał przyczynę zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c.

Biorąc powyższe pod rozwagę apelację pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c. wzajemnie znosząc je między stronami.

SSA M. Głowacka SSA E. Fijałkowska SSA J. Geisler

--	--	--